Nr. 138. w Wtorek dnia 17. Czerwca 1862.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Ekspedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Turyn, 16. Czerwca. — Monarchia nazione wykazuje, jaki jest cel polityki biskupów w Rzymie zgromadzonych, krytykuje mowę papieża i powiada w końcu, że starano się rozciągłą utworzyć reakcyą przeciw Włochom. Dowiedziono, że walka doszła do najwyższego stopnia. Przeciw wielkiemu złemu potrzebne są wielkie środki zaradcze. Rząd powinien czuwać uważnie i szybko działać, ponieważ wedle faktycznych wypadków, doszły sprawy do ostatniego aktu. Jeżeli nowa budowa będzie uwieńczoną i sprawiedliwość wykonywaną, natenczas zgoda narodowa sama nastąpi.

Białogród, 16. Czerwca. — Wczoraj wieczorem został serbski chłopiec zamordowany przez straż turecką. W skutek tego powstała walka, która trwała przez całą noc. Wiele bram lud zburzył. Kobiet tureckich lud serbski nie napastował. Za pośrednictwem konsulów zagranicznych i władz serbskich przywrócono spokojność. Milicya turecka opuści miasto, a ludność turecka oddaną będzie pod opiekę władz serbskich.

Bern, 16. Czerwca. — Z Genuy donoszą, że wczoraj na wyborach rady konstytucyjnej, celem przejrzenia konstytucyi, odnieśli zwycięztwo independenci. Wszyscy radzcy stanu przepadli. W ogóle wybrano tylko 25 radykalistów, między tymi Fazego w Carouge.

Drezno, 16. Czerwca. — Izba druga zgodziła się dziś jednozgodnie na przystąpienie Saksonii do układu handlowego z Francyą wedle wniosku deputacyi sejmowej.

Petersburg, 16. Czerwca. — Północna pszczoła donosi, że z rozkazu cesarskiego zamknięto dwie szkoły niedzielne, w których nauczyciele usprawiedliwiali teoryą podpalania. Taż gazeta zbija wiadomość o pożarach w Moskwie.

Berlin, 17. Czerwca. — Najj. Pan raczył nadać radzcy przy sądzie powiatowym Fahrenholzowi w Sandau i maszyniście Friedrichowi na wyspie Pawiej pod Poczdamem order orła czerwonego 4 klasy, a zamianować asesora rejencyjnego Flottwella landratem powiatu międzyrzeckiego.

Berlin, 15. Czerwca. — Król niepojedzie wcale do Baden Baden, tylko do Sierpnia zabawi w Babelsbergu, a potem uda się do wód morskich w Ostendzie lub Helgolandzie. — Królowa Wiktorya ma zamiar przybyć do Berlina porą jesienną.

— Jedna z korespondencyi paryskich wspomniała, że Napoleon postanowił odwiedzić króla w Berlinie w ciągu tego lata, lecz tu o tem nic nie wiedzą; prawdopodobniej zjadą się obaj w jakiem miejscu w południowych Niemczech, w czasie przejazdu królewskiego do wód.

W skutek reorganizacyi artyleryi pruskiej, zwiększy się taż w czasie pokoju nawet o 27 bateryi pieszych ze 108 armatami, tak że obecna liczba armat 432 powiększy się na jesień do 540. Na przypadek zaś wojny liczba ta odpowiednio do wielkości armii podniesioną zostanie do 864 dział. Koszta tych 27 bateryi nowych z 1200 końmi będą znaczne, równie jak utrzymanie tych koni i artylerzystów w liczbie 2800. Oprócz tego tworzą w brygadzie artyleryi dwa oddziały artyleryi fortecznej.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 14. Czerwca. — Wypis z protokółu sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego. Z Bożej łaski, My Aleksander II., cesarz i samowładzca Wszech Rosyi, król polski, wielki książe finlandzki etc.

Pragnąc dać nowy i istotny dowód troskliwości Naszej o pomyślność poddanych Naszych Królestwa Polskiego, postanowiliśmy mianować i niniejszem mianujemy Jego Cesarską Wysokość, najukochańszego brata Naszego, wielkiego księcia Konstantego Mikołajewicza namiestnikiem Naszym w Królestwie.

Dan w Carskiem Siele, d. 27. Maja (8. Czerwca) 1862.

(podp.) Aleksander, przez cesarza i króla.
Minister sekretarz stanu J. Tymowski.

— Wypis z protokółu sekretaryatu stanu Królestwa Pols. Z Bożej łaski, My Aleksander II., cesarz i samowładzca Wszech Rosyi, król polski, wielki książe finlandzki etc.

Ukazem w dniu dzisiejszym wydanym, zamianowawszy Jego Cesarską Wysokość wielkiego księcia Konstantego Mikołajewicza namiestnikiem Naszym w Królestwie Polskiem, rozkazujemy jenerałowi adjutantowi, jenerałowi piechoty hrabiemu Lüdersowi, do przybycia Jego Wysokości do miasta stołecznego Warszawy, pełnić jak dotąd obowiązki namiestnika Naszego w Królestwie, z zachowaniem wszelkich praw do tej godności przywiązanych.

Dan w Carskiem Siele, d. 27. Maja (8. Czerwca) 1862.

(podp.) Aleksander, przez cesarza i króla.
Minister sekretarz stanu J. Tymowski.

— Wypis z protokółu sekretaryatu stanu Król. Pol. Z Bożej łaski, My Aleksander II., cesarz i samowładzca Wszech Rosyi, król polski, wielki książe finlandzki etc.

Członka stałego rady stanu Naszego Królestwa Polskiego, hrabiego Aleksandra Wielopolskiego, margrabiego Gonzaga-Myszkowskiego, postanowiliśmy mianować i niniejszem mianujemy naczelnikiem rządu cywilnego Królestwa.

Wykonanie niniejszego ukazu polecamy pełniącemu obowiązki namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem.

Dan w Carskiem Siele, d. 27. Maja (8. Czerwca) 1862.

(podp.) Aleksander, przez cesarza i króla.
Minister sekretarz stanu J. Tymowski.

— Wypis z protokółu sekretaryatu stanu Król. Pol. Z Bożej łaski, My Aleksander II., cesarz i samowładzca Wszech Rosyi, król polski, wielki książe finlandzki etc.

Stósownie do artykułu 1. organizacyi rady stanu Naszego Królestwa Polskiego z dnia 24. Maja (5. Czerwca) 1861 r., postanowiliśmy mianować i niniejszem mianujemy członka stałego pomienionej rady, hrabiego Aleksandra Wielopolskiego, Margrabiego Gonzaga-Myszkowskiego, viceprezesem tejże rady.

Dan w Carskiem Siele, d. 27. Maja (8. Czerwca) 1862.

(podp.) Aleksander, przez cesarza i króla.
Minister sekretarz stanu J. Tymowski.

— Wypis z protokułu sekretaryatu stanu Królestwa Polsk. Z bożej łaski My Aleksander II. cesarz i samowładca wszech Rosyi, król polski, w. książe finlandzki etc.

Mając na względzie potrzebę zastosowania naczelnego zarządu Królestwa Polskiego do nowych instrukcyj temuż Królestwu ukazem Naszym z dnia 14/26. Marca 1861 r. najmiłościwiej nadanych, jak niemniej bliższego określenia władzy namiestniczej i zakresu władzy cywilnej w Królestwie, przy względzie iż pełnomocnictwo monarsze namiestnikom Naszym w Królestwie Polsk. d. 17/29. Kwietnia 1818 r. udzielone, nie odpowiada już obecnym okolicznościom, postanowiliśmy i stanowimy:

Art. 1. Namiestnik w przedmiocie zastępcy Naszego w Królestwie Polsk., sprawować tam będzie wszelką władzę z wyjątkiem:

Władzy prawodawczej i tych przedmiotów, któreby według istniejących przepisów lub późniejszych rozkazów Naszych do ostatecznej Naszej decyzyi były zachowane, jako też tych, któreby ze względu na szczególną ich ważność, przedstawić nam uznał potrzebę.

Art. 2. Utrzymując w Królestwie bezpieczeństwo i porządek, namiestnik Nasz władzę administracyjną i wykonawczą sprawować będzie za pośrednictwem podległych mu naczelnika rządu cywilnego i dowódzcy wojsk w Królestwie konsystujących. Jest on głównym zwierzchnikiem wszystkich władz w Królestwie, jak niemniej i wojska, które zostaje pod jego rozkazami na zasadzie oddzielnego w przedmiocie tym postanowienia.

Art. 3. Namiestnik Nasz jest prezesem rady stanu Królestwa, prezyduje w radzie administracyjnej, ilekroć razy uzna tego potrzebę.

Art. 4. Istniejąca obecnie kancelarya namiestnika znosi się i wszelkie interesa administracyjne dotąd przez nią przeprowadzane zwracają się do władz właściwych.

Dla korespondencyi w przedmiotach do wyłącznych atrybucyj na-

miestnika należących, jako też i stosunków zewnętrznych dotyczących, ustanawiają się przyboczne kancelarye podług oddzielnego etatu.

Art. 5. Bezpośredni kierunek służby cywilnej w Królestwie do naczelnika rządu cywilnego należy. On prezyduje w radzie administracyjnej gdy namiestnik na niej obecnym nie jest, i głos jego wówczas w razie równości zdań przeważa. Jest członkiem rady stanu w której pomiędzy członkami rady administracyjnej pierwsze zajmuje miejsce, i bezpośrednim zwierzchnikiem komisyj rządowych i im współrzędnych władz cywilnych Królestwa.

Art. 6. Protokuły posiedzeń rady administracyjnej pod prezydencyą naczelnika rządu cywilnego odbyte, przedstawiają się namiestnikowi, który władnym jest wstrzymać wykonanie postanowień, w którychby upatrywał ważne niedogodności i takowe niezwłocznie do Naszej decyzyi przedstawić.

Art. 7. Postanowienia rady administracyjnej w Dzienniku Praw ogłaszane, podpisem namiestnika przez naczelnika rządu cywilnego i właściwego dyrektora głównego kontrasygnowanym opatrzone będą.

Art. 8. Naczelnik rządu cywilnego i rada administracyjna decyduje wszelkie interesa z tąż służbą związek mające, a do ostatecznej decyzyi władz istniejących według przepisanych dla nich organizacyj nie należące, z wyjątkiem tych które do wyłącznej decyzyi namiestnika są zachowane.

Art. 9. Namiestnik Nasz w Królestwie decyduje lub rozpoznaje wszelkie wyższe interesa stanu i interesa wojskowe.

Do niego należy:

Ogłaszanie najwyższych Naszych rozkazów i własnych rozkazów do zarządu cywilnego o zmianach służbowych.

Prawo łaski i zatwierdzania wyroków karnych w zakresie obowiązującemi przepisami wskazanym; zatwierdzanie wyroków w sporach juryzdykcyjnych zapadłych; wszelkich wyroków w sprawach politycznych do czasu ogłoszenia przygotowanych w tej mierze przepisów.

Wydawanie ostatecznych rozporządzeń w wszelkich kwestyach siły zbrojnej dotyczących a w związku z administracyą cywilnę Królestwa będących.

Namiestnik rozpoznaje i nam przedstawia:

Wszelkie raporta, sprawozdaniu i intere-a decyzyi naszej wymagające, i decyduje w końcu:

Wszelkie interesa, któreby naczelnik rządu cywilnego, ze względu na szczegolną ich ważność, namiestnikowi przedstawić uznał potrzebę.

Namiestnik mocen jest upoważnić naczelnika rządu cywilnego do podpisywania części lub wszystkich przedstawień w spełnieniu decyzyi protokółami rady administracyjnej objętych, czynione.

Art. 10. W razie choroby lub nieobecności naczelnika rządu cywilnego, namiestnik wyznacza zastępcę; gdyby przeszkoda dłużej jak dni 28. trwać miała zastępca przez nas wyznaczonym zostanie.

Art. 11. Wszelkie przepisy dotyczące zarządu Królestwa Polskiego ukazem niniejszym nieuchylone, pozostają w swej mocy.

Art. 12. Wykonanie ukazu tego, który w Dienniku Praw zamieszczonym być ma namiestnikowi naszemu w Królestwie Polskiem polecamy.

Dan w Carskiem Siele, 27. Maja (8. Czerwca 1862 r.)

(podp.) Aleksander, przez cesarza i króla.

Minister sekretarz stanu, J. Tymowski.

— Najj. Pan zatwierdzić raczył rozpoznanie w radzie stanu Królestwa projekta do praw:

O wychowaniu publicznem,

O oczynszowaniu z urzędu,

O prawach cywilnych mieszkańców Królestwa wyznania mojżeszowego.

— Ukazem najwyższym sekretarz stanu przy radzie stanu Królestwa, rzeczywisty radzca stanu Enoch, mianowanym został sekretarzem stanu Najjaśniejszego cesarza i króla, z zachowaniem dotychczasowego urzędu.

— Wypis z Protokółu sekretaryatu stanu Król. Polskiego. Z Bożej łaski my Aleksander II., cesarz i samowładzca wszech Rosyi, król. polski, wielki książę finlandzki etc.

Dyrektora głównego prezydującego w komisyi rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego, senatora, radzcę tajnego Hube, najmiłościwiej mianujemy stałym członkiem rady stanu Królestwa Polskiego, z zachowaniem godności senatora, i uwolnieniem go od dotychczasowych obowiązków.

Dan w Carskiem Siele, 27. Maja (8. Czerwca) 1862 r.

(podp. Aleksander, przez cesarza i króla.

Minister sektetarz stanu, J. Tymowski.

— Wypis z protokułu sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego. Z Bożej łaski My Aleksander II., cesarz i samowładca wszech Rosyi, król polski, wielki książe finlandzki, etc.

Starszemu urzędnikowi II wydziału własnej kancelaryi Naszej, rzeczywistemu radcy stanu Kazimierzowi Krzywickiemu, rozkazujemy pełnić obowiązki dyrektora głównego prezydującego w komisyi rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego, z wszelkiemi prawami do tego urzędu przywiązanemi.

Dan w Carskiem Siele, d. 27. Maja (8. Czerwca) 1862 r.

(podp.) Aleksander, przez cesarza i króla.

Minister sekretarz stanu, J. Tymowski.

— Wypis z protokułu sekretaryatu stanu Królestwa Polsk. Z Bożej łaski My Aleksander II., cesarz i samowładca wszech Rosyi, król polski, wielki książę finlandzki etc.

Dyrektora głównego prezydującego w komisyi rządowej spraw wewnętrznych, senatora radcę tajnego Kruzenszterna, na własne żądanie, najmiłościwiej uwalniamy od tych obowiązków z zachowaniem mu godności senatora i z pozostawieniem go stałym członkiem rady stanu, jako też prezesem konsystorza ewangelicko-augsburgskiego w Królestwie Polskiem.

Dan w Carskiem Siele, d. 27 Maja (8. Czerwca) 1862 r.

(podp.) Aleksander, przez cesarza i króla.

Minister sekretarz stanu, J. Tymowski.

— Wypis z protokułu sekretaryatu stanu Królestwa Polsk. Z Bożej łaski My Aleksander II., cesarz i samowładca wszech Rosyi, król polski, wielki książę finlandzki etc.

Gubernatorowi cywilnemu mińskiemu, szambelanowi dworu Naszego rzeczywistemu radcy stanu hrab. Edwardowi Keller, rozkazujemy pełnić obowiązki dyrektora głównego prezydującego w komisyi rządowej spraw wewnętrznych, z wszelkiemi prawami do tego urzędu przywiązanemi.

Dan w Carskiem Siele, d. 27. Maja (8. Czerwca) 1862 r.

(podp.) Aleksander, przez cesarza i króla.

Minister sekretarz stanu J. Tymowski.

— Do p. o. namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem. Radcę stanu Wacława Łuszczewskiego, byłego członka komisyi rządowej spraw wewnętrznych, mianujemy dyrektorem wydziału przemysłu i kunsztów w tejże komisyi.

W Carskiem Siele, d. 27. Maja (8. Czerwca) 1862.

(podp.) Aleksander, przez cesarza i króla.

Minister sekretarz stanu J. Tymowski.

— W d. 21. Maja (2 Czerwca) r. b. otwartą została rada miejska w Kalwaryi, a w d. 23. Maja (4 Czerwca) takaż rada w Wieluniu. Zgromadzeni członkowie po sprawdzeniu ważności wyborów, wykonali przysięgę podług roty i obrządku, i uchwalili termina peryodycznych rady miejskiej posiedzeń. Na trzymających pióro wybrani zostali: w radzie miejskiej kalwaryjskiej, pan Lucyan Wojciechowski; w wieluńskiej, p. Franc. Kotliński.

— Dziś o godzinie 2éj po północy, wrócił do Warszawy z Petersburga JW. Aleksander hrabia Wielopolski, margrabia Myszkowski, naczelnik rządu cywilnego w Królestwie Polskiem. JW. margrabia zajął mieszkanie w pałacu Brühlowskim, przy ulicy Wierzbowej.

Z JW. naczelnikiem rządu cywilnego, powrócili z Petersburga JW. rzecz. radzca stanu Enoch, Sekretarz stanu przy radzie stanu Królestwa, i Max. Vidal, dyrektor kancelaryi k. r. w. r. i o. p. JW. rzecz. radzca stanu Krzywicki, przybył z Petersbuga do Warszawy, i stanął w hotelu angielskim.

Warszawa, 10. Czerwca. — Dzisiaj ogólne zebranie rady stanu rozpoczyna posiedzenia, na których prócz innych rzeczy, ma być rozpatrywany projekt ustawy karnej na przestępstwa polityczne, projekt Towarzystwa kredytowego miejskiego, reorganizacyi banku i inne. Spodziewamy się, że rada stanu projekta powyższe przejrzy i wypracuje odpowiednio potrzebie czasu i kraju; ale z drugiej strony, przekonani jesteśmy, że jej prace dzisiejsze, nie prędko staną się rzeczywistością, dotąd bowiem żaden z poprzednio przez nią wypracowanych projektów, nie stał się ustawą obowiązującą, co w ludności natchnęło przekonanie, że pod rządem policyjno-wojskowem wszelkie działania tak rady stanu jak i innych instytucyj sparaliżowane zupełnie zostaną, a wszelkie ustawy będą niewykonalne, wszelkie prawa pogwałcone dopóki system rządzenia zmienionym nie zostanie. Chęć uczynienia z instytucyj nadanych jedynie zasłony dla samowładności policyjnej i pozoru dla złudzenia Europy, szkodzi wielce rządowi, bo odbiera możność obywatelom kraju pracy organicznej, mogącej wpłynąć na uspokojenie umysłów. Rząd ten robił i robi wszystko co tylko rozdrażnić może i dłużej bezprawie utrzymać. Jest to jego naturą, której pozbyć się nie może albo nie chce, a w obec niej, legalne postępowanie jest marzeniem.

Niewyczerpana w konceptach ucisku tutejsza policya, zdobyła się na nowy pomysł łapania ludzi, już nie po kościołach i ulicach, czego jednak niezaniedbywa, ale po domach. Z soboty na niedzielę policmajster Federow i tłum policyantów aresztował w mieszkaniu przy ulicy Krzywe Koło wygnańca syberyjskiego, Ksawerego Oberskiego i uprowadził go do cytadeli. W opróżnionem mieszkaniu na łóżku porwanego położył się policyant i zakrył kołdrą nawet twarz. Rano kilka osób przyszło odwiedzić Oberskiego i ci zostali aresztowani; pomiędzy niemi był brat, który niewiedząc nic o porwaniu, wziął policyanta za brata i budził go wzywając do kąpieli. Cała ulica strategicznie była obsadzona ukrytą w różnych punktach policyą, która wszystkich wchodzących mężczyzn do domu gdzie mieszkał Oberski, aresztowała i takim sposobem 14 osób rano zatrzymała, a do cytadeli odprowadziła. Żadnego powodu, prócz fałszywej denuncyacyi nie mając, policya jeszcze przed przybyciem w. księcia Konstantego chce napełnić więzienia, wytworzyć różne sprawy, któreby wstrzymały jakąkolwiek zmianę w zarządzie i zachowały teraźniejszy stan dający tyle sposobności policyantom do bogacenia się. Dla takich to a nie innych pobudek przyczepia się w najrozmaitszy sposób do ludzi niewinnych i gwałtami lud oburza. Przez kilka dni mniej prześladowała za latarki; ośmieleni taką grzecznością, niektórzy już po 11ej bez latarek w niedzielę spieszyli do domów; wtem policya zaczaiwszy się tylko, poczęła aresztować i takim sposobem 140 osób złapali i wpakowali na noc do ratusza. Jednem słowem niepodobna jest w tym zamęcie i bezrządzie przez policyę sprawianym zorientować się i od prześladowania zabezpieczyć. Dla tego to ograniczenie policyi i odjęcie jej władzy absolutnego panowania, powinno być przedmiotem jednego z pierwszych usiłowań rady miejskiej, mającej także atrybucyę czuwania nad publicznym bezpieczeństwem, którego jesteśmy pozbawieni zupełnie przez policyę. Ważniejszem zadaniem jest przeprowadzenie tego bezpieczeństwa od administracyi ogrodowej i tej podobnych czynności.

Pałac Łazienkowski został drutem telegraficznym po nad Wisłą idącym połączonym z Zamkiem i z cytadelą. Przeprowadzono także

drut telegraficzny do mieszkania letniego oberpolicmajstra Piłsudzkiego na ulicy Książęcej, aby tem łatwiej mógł kierować sprawą prześladowania spokojnej publiczności, której cierpliwość usiłują koniecznie wyczerpać. Cierpliwości tej tak długo nadużywanej, stracić przecież niepowinniśmy i nieustąpić teraźniejszego stanowiska spokojnego trwania przy prawach narodu, jeżeli chcemy uniknąć katastrof i smutniejszych następstw. Na rogach ulic poprzybijano ogromne czarne skrzynki dla afiszów za drucianemi kratkami, od których klucz posiada policyant na rogu ulicy stojący. Jest to nowe a zupełnie nieużyteczne ścieśnienie, bo nie zabezpieczy od rozlepiania plakatów zakazanych, a da policyi nowe prawo mieszania się we wszystkie sprawy i wywoła liczne nadużycia. Na placach zwinięto kilka wielkich namiotów, obozy jednak po dawnemu trwają, a patrole przebiegają po mieście. Ciągle jeszcze trzeba paszportu, aby wyjść na świeże powietrze za miasto, a tu w mieście upał afrykański, zaduch ogromny, ale policya postanowiła truć zdrowie publiczności naszej i z trudnością puszcza na wieś odetchnąć świeżem powietrzem.

Dość liczny oddział nowych ofiar, czeka na chwilę wyprowadzenia na wygnanie. Pomiędzy niemi jest kilka nazwisk dawniej już przezemnie wymienionych. Oto nazwiska wszystkich: Czajczyński akademik z 4. kursu; Matuszkiewicz uczeń szkoły sztuk pięknych; Okolscy dwaj bracia fabrykanci; Wolski, Kołodziejski i Grzybowski trzej uczniowie gimnazyum realnego a wszyscy skazani w sołdaty. Krasnodębski z Konina (zmieniony wyrok), Niestoj, Wójcik, Lipiński, Sobczyński, wszyscy skazani na więzienie do twierdzy Modlina, w którym przebywa jeszcze i ks. Światłowski, o którego śmierci według krążących po Warszawie pogłosek już dość dawno mylnie doniosłem. Prócz tych, skazani do wojska: Maleniewski, który poprzednio siedział 11 miesięcy, a skazany ponieważ niema zaufania u rządu; Janiszewski litograf i Czajewicz lakiernik za to, że chciał siostrę obronić od napadającej na nią policyi.

Kruzensztern, który się podał do dymisyi, ma ją otrzymać; jen. Lüders otrzymał tytuł hrabiego i wyjedzie później za granicę; margr. Wielopolski oczekiwany jest tu jutro; w. książe Konstanty ma dopiero za kilka tygodni przyjechać. Cz.

— W rządzie w Warszawie jest zupełne bezkrólewie. Donoszą nam z Warszawy, że wszyscy prawie ministrowie, t. j. dyrektorowie komisyi rządowych wzięli dymisye lub wyjechali za granicę. Dymisye otrzymali: Dyrektor komisyi spraw wewnętrznych Kruzerstern (depeszą telegraficzną z Petersburga z 11. t. m.); kontroler jeneralny Funduklej; dyrektorowie komisyi oświecenia publicznego Hube, i skarbu, Łęski wyjechali za granicę i zapewne nie obejmą swych wydziałów. Kto mianowany będzie na te opróżnione posady? różne są pogłoski w Warszawie. I tak na najważniejszą prawie, t. j. dyrektora spraw wewnętrznych wymieniają pp. Enocha, Łaszczyńskiego, Skarbka, a nawet jenerała Lewińskiego i p. Węglińskiego. P. Dembowski ma być jeneralnym kontrolerem. Donoszą nam dalej, że wojenne gubernatorstwo warszawskie zostanie z pewnością zwinięte, jenerał Kryżanowskoj jedzie do Petersburga, jak to już i dawniej nam donoszono, lecz jen. Lüders nie do Wilna, ale do Odessy na naczelnika wojskowego okręgu, na jakie to okręgi ma być podzielone całe państwo przy nowej organizacyi armii, a natomiast zwinięte będą dowództwa korpusów i armii.

Francya.

Paryż, 14. Czerwca. — Biuro Reutera donosi z Konstantynopola, że przybył tam Hübner z propozycyą, aby Porta pozwoliła na obsadzenie Bośnii wojskiem austryackiem dla potłumienia powstania. Wiadomość ta nie zgadza się z inną, iż dyplomacya mocarstw wielkich pracuje nad ukończeniem sporu między Turcyą i Czarnogórą. Zresztą interwencya austryacka niezgadzałaby się z zasadą paryskiego układu.

— Minister skarbu otrzymał rozkaz do wypłacenia miliona fr. sługom Napoleona I., wedle testamentu spisanego na wyspie ś. Heleny.

— Patrie twierdzi, że Francuzi pobili pod Pueblą Meksykanów. Zkąd tę wiadomość ona sama otrzymała, nie podaje i dla tego obawy o wyprawę zwiększają się. Patrie twierdzi, że jen. Lorencez przewidział wszelkie trudności wyprawy, a nawet przecięcie komunikacyi z morzem. Jednakowoż zmierza do stolicy Meksyku. Tymczasem Meksykanie wbrew zaręczaniom Almontego, nie łączą się z Francuzami, ani nie odbierają dowództwa Juarezowi, którego mieli nienawidzić. Jednem słowem cała wyprawa staje się niezrozumialszą, oślepienie coraz większe na rosnące ogromne wydatki, które nie stoją w żadnym stosunku z korzyściami bądź moralnemi bądź materyalnemi. Rozum, jak się zdaje słabnie napoleoński i zdaje się, że go demon złego opanował. Każdy pyta, mały wielki, czego on każe szukać wojsku francuskiemu po gorach i jarach meksykańskich. Wczas niedorzeczność tę postrzegli Hiszpanie i Anglicy i nie chcieli swe kraje na niezmierne koszta narażać; dziś zacierają sobie ręce, widząc Francuzów w puszczach meksykańskich, przed sobą mających Juareza a za sobą liczne hufce guerilistów meksykańskich, którzy sposobem hiszpańskim szarpią tyły i boki francuskie. Aleć honor Napoleona nie pozwala odstąpić od nierozsądnej wyprawy, i dla tego cesarz postanowił drugą wysłać wyprawę za pierwszą, co dowodzi najlepiej, iż pierwsza chybiła.

— Mówią tu o ostrej depeszy pana Sewarda do posła francuskiego Merciera w Wasyngtonie względem interwencyi francuskiej w Meksyku. Depesza ta tu nadeszła.

Włochy.

Austryacy postanowili założyć obóz oszańcowany w okręgu prawego brzegu Padu. Do Benedetto idą posiłki austryackie, podwojono też załogi na innych miejscach na prawym brzegu Padu. W Wenecyi wzrasta wzburzenie umysłów, a dzień zaprowadzenia konstytucyi włoskiej obchodzono tam z wielką uroczystością, a nocną porą od godziny 1 co 5 minut z wielkim hukiem pękały petardy. Wojsko austryackie stało pod bronią, a mimo to huk pękających petard nieustawał. Podobnie obchodzono uroczystość konstytucyjną w Wicenzy, Weronie, śpiewano pieśni narodowe, palono bengalskie ognie trójkolorowe na wzgórzach. Odtąd niewolno mieć otwartych kamienic, kawiarń, restauracyj, szynkowni po godz. 9ej wieczorem. Niewolno trzem osobom stawać na ulicach. W dzień śmierci Cavoura były wszystkie kościoły przepełnione damami w żałobach.

Rzym, 10. Czerwca. — Kanonizacya japańskich męczenników odbyła się onegdaj w kościele ś. Piotra z wielką okazałością trwała przez 7 godzin. Papież powiedział mowę po łacinie i w niej wymownie opowiedział ucisk kościoła. Mowa ta wielkie uczyniła wrażenie. Po mowie wszyscy obecni wyrzekli: »Oremus pro pontifice nostro Pio: Deus conservet Eum! Kopuła kościoła św. Piotra i inne kościoły były wieczorem iluminowane.

Rzym, 6. Czerwca. — Roztrząsanie i rozprawy o adresie do papieża zajmowały wyłącznie przez dziesięć upłynionych dni czas i uwagę zgromadzonych w stolicy chrześciaństwa biskupów. Komisya przeznaczona do porównywania podanych projektów i do układania treści zasiadała u kardynała Wisemana i składała się, jak zapewniają, z ośmnastu biskupów. Projekt kardynałów Villecourt i Wisemana, tudzież arcybiskupa nowojorskiego, biskupa orleańskiego i t. d. były kolejno roztrząsane; adres tego ostatniego, o którego przyjęciu mówiono przed dwoma dniami, nie uzyskał podobno uznania większości, z powodu, iż nosił za nadto piętno narodowe francuskie w rzeczach, w których wszelki odcień narodowości zatrzeć chciano, aby im ogólną zostawić cechę. Wreszcie ze zlewku rozlicznych projektów i poprawek, urósł adres, który uchwalony został i w tej chwili podpisują go biskupi tak dawniej jak codzień dotychczas przybywający. Ponieważ najzupełniejsze milczenie i najuroczystsza tajemnica otaczają działania powszechnego episkopatu, niepodobna wiedzieć ani o trybie i skutkach takowych, ani o treści rzeczonego adresu. To tylko wiadomo, iż mocą i doradą przypomina najsłynniejsze bulle średniowiecznych papieży i najpoważniejsze wyroki soborów; iż biskupi potwierdzają w nim całkowicie, zupełnie i bezwarunkowo dotychczasowe postępowanie ojca świętego, iż ogłaszają władzę świecką papieztwa w pełności jej praw i rozciągłości dawnych granic za niezbędną i konieczną dla niezawisłości kościoła od rządów i od ludów i dla bezpieczeństwa objawionej nauki na ziemi. Episkopat postanowił i dał sobie słowo działać jak najspreżyściej, a złączywszy raz sprawę władzy świeckiej papieżów ze sprawą niepodległości kościoła, bronić jej postanowił wszędzie pomimo odmiennych okoliczności i warunków w jakich się kościół w różnych krajach znajduje. Adres podpisują u kardynała Schwarzenberga arcybiskupa prażskiego. Zdaje się, ze ten adres objęty będzie potem w encyklice, którą papież ma z tego powodu ogłosić do katolickiego świata.

Margrabia Lavalette przyjechał dziś rano; przywiózł on ze sobą nowe propozycye, ale takie, które wcale *statu quo* nie zmienią, przynajmniej na teraz. Jenerał Montebello przybywa za dni kilka. Przyjechała także ciotka krola portugalskiego na kanonizacyę.

Dzienniki zagraniczne, a mianowicie włoskie pełne są przesadnych lub całkiem mylnych i fałszywych wieści o działaniach episkopatu w Rzymie. Tak np. florencka Nazione uroiła sobie, że ojciec święty kazał biskupowi orleańskiemu zredagować bullę imiennej klątwy na Wiktora Emanuela. Cz.

Serbia.

Naprężenie stosunków między Serbią a Portą doszło do najwyższego szczytu i spodziewają się łada chwila ich zerwania i zerwania między Serbami a Turkami. Korespondent z Belgradu do Wanderera pisze, że Turcy obawiają się widać ataku serbskiego lada chwila na twierdzę belgradzką. Oto ustęp z jego listu z 4. Czerwca:

»Co noc turecka załoga twierdzy belgradzkiej stoi pod bronią w pełnym pakunku. Załogi odwachów przy bramie stambulskiej i przy bramie od Sawy znacznie wzmocniono; na wałach musztrują kanonierów. Słowem przedsiębiorą wszelkie przygotowania jakby twierdza miała być wkrótce obleżoną. Należy również wspomnąć, iż ze serbskiej strony czynią także przygotowania i wszystko nakazuje mniemać, jakoby zerwanie między Serbią a Portą było bliskiem. W czterech innych twierdzach serbskich, w których załogi są tureckie, to jest w Semendrii, w Sabaczu, w Sokolu i w Usiczy, nakazał basza całej ludności tureckiej zdolnej do noszenia broni zaopatrzyć się w oręż. Zamożni Turcy mieszkający w mieście prosili baszy ażeby pozwolili im się przenieść do twierdzy. Pytam jednego z nich dla czego tego pragną, gdy w dobrych stosunkach zostają z Serbami; odpowiedzieli mi na to, iż władze ich radziły im, ażeby wszelki majątek ruchomy szczególniej kosztowności przenieśli do twierdzy. Zażądali więc objaśnień od baszy, nie dobry stosunek Porty z rządem serbskim i oświadczył, że jak tylko jakiekolwiek starcie nieprzyjacielskie zajdzie, każe bombardować miasto, w skutek czego mogliby doznać szkód. Dalej basza polecił im ażeby się uzbroili i na pierwszy znak spieszyli do twierdzy każdy z pewnym zapasem amunicyi. Od tej chwili Turcy mieszkający w mieście zbroją się, a każdemu zdolnemu do noszenia broni wydano z twierdzy pewną ilość amunicyi.«

Kronika miejscowa.

Poznań, 17. Czerwca. — Tegoroczne Zielone Świątki z powodu niestałej pogody i zimna nie bardzo sprzyjały obchodom ludowym. Na strzelnicy nie było tego natłoku, jak innemi laty. W tym roku dwóch członków bractwa strzeleckiego trafiło blisko środka, ale w równej odległości, ale z nich p. Kadelbach w piątek, a p. Fischer w sobotę trafił, przeto wedle statutów pierwszy został królem i wczoraj przy odgłosie muzyki został wprowadzony do miasta z Miasteczka. Pochód w niedzielę odbyć się nie mógł z powodu wielkiej ulewy.

— Równie nie udała się ekskursya turnerów tutejszych pod wodzą adwokata Piletego do Mosiny, gdzie po obiedzie z dworca kolei drużyna

udała się do boru mosińskiego i tam do suchej nitki przemokła. Wieczorem wróciła do miasta i odśpiewała serenadę o godz. 10. pannie Weitz za chorągiew turnerom ofiarowaną.

Rozmaite wiadomości.

— Wielka Brytania posiada 6378 fabryk wyrabiających tkaniny z bawełny, wełny, lnu i jedwabiu. Wprawiają one w ruch 35,450,028 szpulek i 490,565 warsztatów, poruszanych siłą 357,294 koni, za pomocą machin parowych i 29,339 koni za pomocą wody. Pracuje w nich 775,534 robotników, z tych 308,273 mężczyzn, 467,261 kobiet, a 69,593 dzieci młodszych od lat 13 chłopców i dziewcząt prawie w równej liczbie. W r. 1850, fabryk bawełnianych było 1932, w nich szpulek 20,977,017 warsztatów 249,627 z siłą 82,555 koni. Dziś jest fabryk 2087, szpulek 30,387 warsztatów 399,892 z siłą 294,130 koni. Liczba robotników pracujących w tych fabrykach, powiększyła się z 230,924 do 451,559. W ogóle siła poruszająca w tych fabrykach, powiększyła się od roku 1850 o 256 na sto, a zaś robotników o 36 na sto.

— Telegraf Kijowski donosi o obawie, jaką w niektórych okolicach wzbudza szarańcza. W roku przeszłym wielu bardzo rolników znaczne poniosło straty z powodu spustoszeń przez szarańczę zrządzonych. Z tego wynikły i na ten rok niemałe szkody, bo ci sami rolnicy powiększej części przynajmniej lękali się robić jare zasiewy koło tych miejsc, gdzie szarańcza roku przeszłego składała swe jaja. Naprzód nic dotąd nie da się wyrachować. Jest wprawdzie nadzieja, że przy mocnej zimie tegorocznej wiele pozamarzało owadu tego tak w zarodkach jak i w gąsienicach, ale złe jakie zostało, nie da się przewidzieć. Donoszą także z Kijowa, że miarkując po obfitem kwitnieniu drzew owocowych, można się spodziewać urodzaju owoców takiego jak w r. 1856, nadzwyczaj w tym względzie błogosławionym.

— W dniach 15. Maja i następnych odbyła się w klasztorze we wsi Lipiu, w powiecie warszawskim, własnością WW. Filipa i Antoniny z Trąbczyńskich małżonków Suskich będącej kapituła ks. Karmelitów Trzewiczkowych; na której obrani zostali: prowincyałem ks. Leopold Urbanowicz, przełożonemi klasztorów: w Warszawie ks. Onufry Osiński, w Oborach ks. Piotr Tomasz Ochlewski, w Płocku ks. Maksymilian Wolański, w Lipiu ks. Augustyn Jajko, w Kłodawie ks. Franciszek Kuśmierski, w Trutowie ks. Leon Winkowski, w Gułowskiej Woli ks. Fortunat Jajko, w Wąsoczu ks. Kajetan Schröder. Właściciele wsi Lipia z całą serdeczną staropolską gościnnością podejmowali zgromadzonych na kapitułę przez czas jej trwania zakonników.

— Roboty w Herculanum i Pompei nie ustają wcale, i owszem prowadzone są teraz z większą niż dawniej oględnością i z pewnym systematycznym rozkładem. W Pompei odkryto w pobliżu wielkiego teatru czysto przechowane malowidło na ścianie z postaciami wielkości naturalnej, geniuszami i wężami, tudzież napisem: »Otiosis hic locus non est, discede morator.«

W Herculanum wydobyto z ziemi dwa lwy z marmuru karrarskiego w pięknym stylu greckim, wielkie mnóstwo na pół zwęglonych sprzętów drewnianych, skrzynie i puzderka z trzciny zwyczajnej i z bambusu. Kierownik wykopalisk pan Fiorelli zakupił wielką przestrzeń ziemi od włościan, aby na szersze rozmiary przedsiębrać kopanie i odsłanianie zabytków rzymskich. W Kapui wykryto i odsłonięto z pod zasypiska amfiteatr.

Przybyli do Poznania dnia 17. Czerwca.

BAZAR: hr. Skórzewska z W. Jezior, Kurnatowska z Pożarowa, Radońska z Kociałkowej-górki, hr. Szołdrski z Brodowa, Mikorski z Kruchowa, Mroziński z Topolna.
MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: v. Blumen z Berlina, hr. Potworowski z Parzenczewa, Fischer z Moraska, Freund z Wrocławia, Buschmann z Geldern, Engert z Limbach, Helle i Müller z Berlina.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Iffland z Piotrowa, Friedberger z Wrocławia, Sitten z Heiligenbeil, Verworner i Meyer z Lipska, Stamper z Szczecina, Karwiese z Iserlohn, Weinschenke z Schwabach, Nagel z Freyburga,
HOTEL DU NORD: Koczorowski z Jasina, Mańkowska z Rudek, Sławska z Komornik, Werczyński z Dopiewa, Molinek z Rydzyny, Hartmann z Schwerin w Mecklemburgu.
OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Winter i v. Holleuffer z Berlina, Delhaes z Swiączyna, Winter i Fuchs z Leszna, Samberger z Trzcianki.
POD CZARNYM ORŁEM: v. Busse z Karolinowa, Walz z Góry, Walz z Buszewa, Szulczewski z Kopaszyna, Szotkiewicz z Głębokiego, Schlarbaum z Górtatowa.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Gorzeński z Smiełowa, Holz z Rygi, von Bugenhagen z Franzburga, Adelung z Hamburga, Dr. Sawitz z Wrocławia, Rajewska z Rawicza, v. Elsner z Genthin, v. Elsner z Poczdamu, v. Oven z Arnsheimu, Bernstein z Berlina.
HOTEL BERLIŃSKI: Marks z Wągrówca, Plonski z Gąsawy, Pfalzgraf z Steroka, Michelsen z Rogoźna, Schütz z Insterburga, Hoffmann z Lucianowa, Ramke z Chociszewa.
KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Gersmann z Szamotuł, Nowacki z Bukowa, Stepmann z W. Rybna.
POD TRZEMA LILIAMI: Neuman z Wrześni, Dutkiewicz z Kamieńca.
HOTEL KRUGA: Joachimschik z Londynu, Welke z Smigla, Rausch z Nowego Tomyśla

SPRZEDAŻ KONIECZNA.
Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych.
Poznań, dnia 9. Kwietnia 1862.

Nieruchomość do ***Jana Litke*** młynarza i jego żony ***Karoliny*** z domu ***Wetzel*** należąca, pod Nr. 8. w **Głównie** położona, na której młyn wodny o dwóch trybach wybudowany i do której 62 morgi 133 pręty kwadratowe gruntu należą, oszacowana na 7436 Tal. 18 Sgr. 4 Fen. wedle taksy, mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym w Registraturze, ma być dnia 28. Listopada 1862. przed południem o godzinie 11éj w miejscu zwykłem posiedzeń sądowych sprzedana.

Wierzyciele, którzy, mając pretensyą realną z księgi hipotecznej nie wynikającą, z ceny kupna zaspokojonymi być chcą, do akt zgłosić się winni.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.
Grunta w **Bydgoszczy** przy ulicy Toruńskiej pod liczbami 258. i 259. położone, używane przez konfraternią strzelecką, które są własnością wdowy po stolarzu ***Klemmie, Joanny Krystyny*** z ***Schönfeldów*** i rodzeństwa ***Klemmów,*** ogółem na Talarów 5114 Sgr. 1 Fen. 6, a każdy z osobna i to pod Nr. 258. na Tal. 2541 Sgr. 17 Fen. 6 a zaś pod Nr. 959. na Tal. 2322 Sgr. 14 oszacowany, stósownie do taxy, która może być przejrzana z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być **dnia 19. Lipca 1862. r.** przed południem o godz. 11éj w miejscu zwykłem posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomy z pobytu spółwłaściciel ***Gustaw Adolf Klemm,*** stolarz, zostaje na termin publicznie zapozwany.

Wierzyciele którzy względem jakiéj z księgi hipotecznéj niewykazalnéj należytości realnéj, zaspokojenia z ceny kupna poszukują, winni się z pretensyą swoją do podpisanego Sądu zgłosić.

Bydgoszcz, dnia 15. Grudnia 1861.
Królewski Sąd Powiatowy. Wydział. I.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 16. Czerwca 1862.

Żyto (węcpel po 25 szefli) mały obrot. Wypowiedziano 125 węcpli. Na Czerwiec $43\frac{1}{6}$ pł. i list. 43 pien., na Czerwiec Lipiec 43 pł., na Lipiec Sierpień 43 pł., na Sierpień Wrzesień 43 pł., na Wrzesień Paźdz. 43 list. $42\frac{3}{4}$ pien., na Paźdz. List. 43 list

Okowita (beczka 8000 kwart Trallesa) trzyma się w cenie. Wypowiedziano 12,000 kwart. Na Czerwiec $17\frac{1}{2}$—$\frac{1}{12}$ pł. i pien. $\frac{5}{8}$ list., na Lipiec $17\frac{1}{2}$ list. $\frac{5}{12}$ pien., na Sierpień $17\frac{5}{12}$ pien. $\frac{7}{12}$ list., na Wrzesień $17\frac{1}{2}$ pien. $\frac{2}{3}$ list., na Paźdz. $17\frac{1}{12}$ list. 17 pien., na Listopad $16\frac{3}{4}$ list.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 16. Czerwca.

Pszenica 65—79 tal.

Żyto na Czerwiec $50\frac{7}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec $49\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień $48\frac{1}{4}$ do $\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Paźdz. 48 tal.

Jęczmień wielki i mały 33—36 tal.

Groch do gotowania i na pastwę 47—54 tal.

Olej rzepiowy na Czerwiec i Czerwiec Lipiec $13\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień $13\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień Wrzesień $13\frac{7}{12}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $13\frac{5}{8}$ tal., na Listopad Grudzień $13\frac{2}{3}$ tal.

Olej lniany $13\frac{1}{2}$ tal.

Okowita na Czerwiec i Czerwiec Lipiec $18\frac{1}{8}$ do $\frac{1}{2}$—$\frac{1}{3}$ tal., na Lipiec Sierpień $18\frac{11}{24}$ do $18\frac{13}{24}$—$\frac{5}{12}$ tal., na Sierpień Wrzesień $18\frac{5}{6}$ do $\frac{17}{24}$—$\frac{5}{6}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $18\frac{2}{3}$—$\frac{3}{4}$ do $\frac{5}{8}$ tal., na Listopad Grudzień $17\frac{1}{2}$ tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 16. Czerwca 1862.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{4}$	—
„ z roku 1859	$4\frac{1}{2}$	—	$107\frac{3}{8}$
„ z roku 1856	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{8}$
„ z roku 1853	4	—	$99\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{7}{8}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{3}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
dito „	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	93
dito dito	4	$101\frac{1}{2}$	—
dito Pruss Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{1}{2}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{2}$
dito dito	$4\frac{1}{4}$	—	$101\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$104\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego	$3\frac{1}{2}$	—	$98\frac{1}{2}$
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	—	$98\frac{3}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{3}{4}$
dito Pruss Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$98\frac{7}{8}$
Obligacye miejskie II. Em. Pozn.	4	—	97
Obligacye prowincyalne Poznańskie	5	—	$101\frac{1}{4}$
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	—	96
Louisdory	—	—	$109\frac{3}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	$99\frac{5}{8}$

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru najniższy	najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
9. Czerw.	+ 15,2°	+ 19,5°	27„ 9, 4„„	Półn. zach.
10. „	+ 11,6°	+ 14,4°	27„ 11, 8„„	Półn. zach.
11. „	+ 5,4°	+ 17,2°	27„ 11, 5„„	Poł. wsch.
12. „	+ 11,3°	+ 18,5°	27„ 8, 6„„	Zachodni.
13. „	+ 10,0°	+ 19,6°	27„ 8, 8„„	Poł. zach.
14. „	+ 9,0°	+ 14,2°	27„ 10, 0„„	Poł. zach.
15. „	+ 6,2°	+ 13,3°	27„ 9, 7„„	Poł. zach.